

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2014 r., Sąd Rejonowy w Zgierzu, rozpoznając sprawę z wniosku P. W. z udziałem Skarbu Państwa – Starosty (...) oraz Gminy A. o zasiedzenie nieruchomości, oddalił wniosek, nie obciążając jednak wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez uczestników.

Sąd I instancji ustalił, że dziadkowi wnioskodawcy J. W. (1) przysługiwało prawo własności gospodarstwa rolnego o powierzchni 8,45 ha, znajdującego się we wsi S., gm. A., dla której to nieruchomości obecnie prowadzona jest księga wieczysta nr (...), przy czym na mocy decyzji z dnia 30 października 1975 r., wydanej na wniosek samego właściciela gospodarstwa, Naczelnik Gminy A. przejął je wraz z budynkami na własność Państwa w zamian za rentę, pozostawiając J. W. (1) prawo bezpłatnego dożywotniego użytkowania działki o pow. 0,5 ha, oznaczonej numerem 12/4, a obecnie 47. W budynku na terenie tej działki zamieszkiwała w dalszym ciągu rodzina W., ale połowę budynku zajmowała rodzina B..

W dniu 1 lutego 1982 r. rodzice wnioskodawcy Z. i J. W. (2) zawarli z Biurem Urzędu Miasta i Gminy w A. na okres 5 lat umowę najmu pomieszczeń w budynkach na terenie przedmiotowej działki położonej we wsi S., a mianowicie w budynku mieszkalnym - o powierzchni 35,75 m² i w komórce – o pow. 17,5 m², przy czym czynsz najmu ustalono na kwotę 63,00 zł. Także B. B. (1) podpisała tego dnia umowę najmu zajmowanych pomieszczeń. J. W. (1) zmarł w dniu 23 maja 1982 r., a po jego śmierci Z. W. wystąpił do Prezydium Miejskiego w A. o przydzielenie mu mieszkań we wsi (...) po zmarłym ojcu, zawierając w dniu 30 maja 1983 r. z Naczelnikiem Miasta i Gminy w A., działającym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, umowę najmu na okres 5 lat pomieszczeń w budynkach położonych we wsi (...), a mianowicie w budynku mieszkalnym o pow. 43,50 m². Czynsz najmu ustalono na kwotę 457,00 zł miesięcznie. Z. W. – tak jak poprzednio jego ojciec – uiszczal należny czynsz, a Urząd Miasta i Gminy w A. zawiadamiał go o zmianach wysokości tego świadczenia w 1984 r., 1986 r. i 1991 r.

Pismem z dnia 27 lipca 1993 r. Z. W. ponownie zwrócił się do Urzędu Miasta i Gminy w A. o przydzielenie mu mieszkania we wsi (...) (co uczyniła również B. B. (1)) i dnia 31 maja 1999 r. Gmina A. zawarła z Z. W., jako głównym najemcą, umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego we wsi S. nr 11 o łącznej pow. 43,50 m² na okres 5 lat.

Z. W. zmarł dnia 26 grudnia 2003 r., a J. W. (2) podpisała z (...) sp. z o.o. w A. w dniu 12 lutego 2008 r. kolejną umowę najmu przedmiotowych pomieszczeń – na czas nieograniczony. Przedmiotem umowy był lokal mieszkalny nr (...) w budynku nr (...), składający się z 3 izb, w tym 2 pokoi o łącznej pow. użytkowej 43,50 m², przy czym wysokość miesięcznego czynszu wynosiła 83,52 zł. Do grona osób uprawnionych do zamieszkiwania w lokalu należeli: J. W. (2), jej syn P. W., synowa D. W. oraz dwie wnuczki: K. i J..

Dnia 13 marca 2008 r. J. W. (2) złożyła do Urzędu Miasta i Gminy w A. podanie o przepisanie na nią umowy z uwagi na śmierć męża będącego formalnie dotychczasowym najemcą. Powiadomiła przy tym o zmianie powierzchni lokalu z 43,50 m² na 56 m² i o zmianie osób należących do kategorii uprawnionych do zamieszkiwania w lokalu. Władze gminy pozytywnie ustosunkowały się tego wniosku, czego wyrazem stało się skierowanie do (...) sp. z o.o. prośby o zawarcie z J. W. (2) umowy najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w miejscowości (...) i składającego się z 2 pokoi i kuchni o łącznej pow. użytkowej 56 m².

W dniu 24 stycznia 2012 r. B. B. (2) i J. W. (2) wystąpiły do Urzędu Miejskiego w A. o zgodę na wykupienie przez najemców budynku mieszkalnego w związku z zamiarem wysiedlenia mieszkańców. Decyzją z 28 listopada 2012 r. Wojewoda (...) stwierdził nieodpłatne nabycie z mocy prawa z dniem 27 maja 1990 r. przez Gminę A. własności nieruchomości Skarbu Państwa położonej w gminie A., w obrębie S., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o pow. 0,2355 ha. Z uwagi na zły stan techniczny przedmiotowego budynku mieszkalnego Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Z. dnia 14 marca 2013 r. wydał decyzję, którą

nakazał właścicielowi nieruchomości wyłączenie budynku z użytkowania w terminie niezwłocznym. Pismem z dnia 15 marca 2013 r. (...) sp. z o.o. wezwał J. W. (2) do niezwłocznego opuszczenia budynku i przeniesienia się do lokalu mieszkalnego położonego w A. przy ul. (...).

P. W. wraz z rodziną nadal zamieszkują na terenie nieruchomości. J. W. (2) opłaca czynsz za lokal mieszkalny, a wnioskodawca reguluje rachunki za energię elektryczną. Wnioskodawca nie opłaca natomiast podatku od nieruchomości i nie wie, kto to czyni. Nieruchomość została ogrodzona przez wnioskodawcę, który ponadto wykonywał remonty budynku.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy negatywnie ustosunkował się do złożonego wniosku o zasiedzenie. Po zbadaniu istnienia przesłanek zasiedzenia przewidzianych w art. 172 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że po stronie P. W. i jego ojca Z. nie wystąpiło posiadanie samoistne przedmiotowej nieruchomości, jako że ich sytuację prawną określił fakt przekazania jej przez dziadka wnioskodawcy Skarbowi Państwa w zamian ze rentą i prawo dożywotniego użytkowania części działki. Okoliczności sprawy wskazują natomiast na to, że zarówno wszystkie jego czynności jak i działania podejmowane przez jego następców prawnych odpowiadały treści prawa użytkowania, czego wyrazem było przede wszystkim regularne zawieranie umów najmu lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku posadowionym na działce oraz comiesięczne opłacanie należnego czynszu. Zdaniem Sądu, zainteresowani nie wykazali przy tym, aby budynki stanowiły odrębny od gruntu przedmiot własności, dlatego też oba te elementy trzeba traktować identycznie, tym bardziej że stanowiły one całość w znaczeniu funkcjonalnym i gospodarczym. Poza tym wnioskodawca nie wykazał, aby posiadanie przez niego gruntu nacechowane było przymiotem samoistności. Sąd dostrzegł, że ani P. W. ani jego rodzice nie uiszczali podatku od nieruchomości, choć obowiązek taki co do zasady spoczywa przecież na właścicielu, co więcej, nie wiedzieli nawet, kto taką daninę opłaca. Z kolei pewne przejawy władztwa nad rzeczą, zwłaszcza w postaci określonych czynności faktycznych sprowadzających się do ogrodzenia nieruchomości oraz wykonywania napraw i remontów, nie mogą same przez się jednoznacznie przesądzać o posiadaniu właścicielskim rzeczy przez osobę, która takie prace podejmuje.

Ponadto Sąd Rejonowy, odwołując się poprzez art. 13 § 2 k.p.c. do unormowania zawartego w art. 102 k.p.c., zrezygnował z obciążania tymi należnościami wnioskodawcy, mimo że wniosek jego nie został uwzględniony.

Powyższe postanowienie zaskarżył apelacją wnioskodawca w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego wniosek, zarzucając decyzji Sądu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c., polegające na bezzasadnym pominięciu zeznań świadków: J. W., D. O. i Z. R., jak również dowodu z przesłuchania samego wnioskodawcy, dotyczących istotnych okoliczności sprawy tj. faktu, iż wnioskodawca i jego ojciec wykonywali remonty na przedmiotowej nieruchomości z własnych środków, czuli się jej właścicielami i również przez swoich sąsiadów byli postrzegani jako właściciele;

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 339 k.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wzruszenie domniemania samoistności posiadania powoduje niepłacenie podatków oraz przypuszczenie, że inny podmiot jest właścicielem nieruchomości, której dotyczy wniosek o zasiedzenie, podczas gdy w praktyce żaden z przeprowadzonych dowodów nie skutkowało obaleniem powyższego domniemania;

3. obrazę prawa materialnego tj. art. 336 k.c. polegającą na jego mylnej wykładni skutkującej następnie niewłaściwym zastosowaniem i w efekcie przyjęciem, iż posiadanie wnioskodawcy oraz jego poprzednika prawnego Z. W. nie było posiadaniem samoistnym nieruchomości położonej w obrębie S., gm. A., stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 0,25 ha, lecz posiadaniem zależnym;

4. obrazę prawa materialnego tj. art. 176 k.c. w związku z art. 172 § 1 k.c. poprzez ich bezpodstawne niezastosowanie polegające na oddaleniu wniosku o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości, podczas gdy istniała ku temu podstawa faktyczna i prawna, bowiem spełnione zostały przesłanki konieczne do stwierdzenia zasiedzenia.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę pkt. 1 zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że z dniem 1 października 2005 r. P. W. nabył na własność w drodze zasiedzenia nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,25 ha, znajdującą się w obrębie S., gm. A., dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą Nr (...); oprócz tego skarżący zwrócił się o przyznanie mu zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei sformułowany wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylenia zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt. 1 i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację Gmina A. zażądała oddalenia wniesionego środka odwoławczego oraz przyznania od skarżącego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego świadzonego w tym postępowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty nie mogą odnieść skutków zgodnych z intencjami apelującego.

Przechodząc do oceny zasadności poszczególnych zarzutów apelacyjnych, podnieść należy, że w pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, iż ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego. W tej sferze nie można się zgodzić ze skarżącym, że Sąd Rejonowy uchybił dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyznacza dla sądu ramy w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrane dowody, a w szczególności dowód z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz z wyjaśnień wnioskodawcy i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne, nie stwierdzając w tym zakresie żadnych wadliwości, usterek ani uchybień. Skarżący podnosi, że Sąd meriti nie poczynił ustaleń co do następujących faktów: czynienia przez wnioskodawcę i jego poprzedników nakładów na nieruchomość z własnych środków (bo sam fakt remontowania budynku i postawienia ogrodzenia został przez Sąd prawidłowo ustalony), tego, że czuli się oni właścicielami nieruchomości i tego, że byli tak postrzegani przez osoby trzecie. Wszystkie te okoliczności mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – a tym samym Sąd I instancji miałby obowiązek ich ustalenia – tylko wówczas, jeśli pozwoliłyby one wywieść wniosek o sprawowaniu przez rodzinę wnioskodawcy właścicielskiego posiadania rzeczy, zarówno w zakresie corpus, jak i animus possidendi. Rozważając, czy powoływane fakty dają taką możliwość, zauważyć trzeba, że choć istotnie, zeznania świadków wskazują, że P. W. i jego rodzice sami finansowali nakłady na nieruchomość – czynione, jak wyjaśniał sam wnioskodawca, „(...) aby było ładnie (...)” – ale jednocześnie z niebudzących wątpliwości wypowiedzi świadka Z. R. wynika, że P. W. uważał, że w związku z tym przysługuje mu wobec wynajmującego roszczenie o zwrot przeznaczonych na ten cel kwot, co w przekonaniu Sądu odwoławczego trudno pogodzić jest ze stanowiskiem o woli posiadania nieruchomości dla siebie na zasadach właścicielskich. Ktoś, kto uważa się za właściciela rzeczy i włada nią dla siebie, nie ma powodu oczekiwać, że inny podmiot zwróci mu poczynione na nią nakłady; natomiast tego rodzaju rozumowanie odzwierciedla przeświadczenie, że czyni się nakłady na rzecz cudzą i jest charakterystyczne dla przekonania o ukształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków właściciela i osoby korzystającej z rzeczy jak przy umowie najmu lub stosunku użytkownika. Dalej – świadek J. W. stwierdził wprawdzie, że traktował rodzinę wnioskodawcy jak właścicieli nieruchomości, a to dlatego, że skoro ta ziemia „(...) jest (...) po ojczach, to im się należy (...)”, jednak tego rodzaju przeświadczenie istniejące u jednej osoby z pewnością nie jest jednoznaczne z mogącym świadczyć o samoistnym posiadaniu powszechnym postrzeganiem wnioskodawcy i jego poprzedników jako właścicieli rzeczy. Wreszcie świadek Z. R. zeznał o rodzicach wnioskodawcy, że „(...) oni traktowali tę nieruchomość jak swoją (...)” – nie jest jednak dla Sądu odwoławczego jasne, co dokładnie miał on wówczas na myśli i jak tę wypowiedź należy rozumieć. Trudno jednakże przypuścić, aby świadkowi chodziło o istniejącą po stronie tych osób wolę posiadania rzeczy jak właściciele, zważywszy, iż nie dalej jak w poprzednim zdaniu wyraźnie stwierdził, że zdawał sobie sprawę, iż płacili oni gminie czynsz za nieruchomość, co wydaje się

pozostawać w rażącej sprzeczności z właścicielskim charakterem władania rzeczą. Nawet jeśli wypowiedź Z. R. była wyrazem jego przekonania co do właścicielskiego sposobu traktowania nieruchomości przez rodziców J. W. (1), to nie wyjaśnił on, jakie konkretnie zaistniałe fakty wywołały u niego takie przeświadczenie, w szczególności, czy jest ono konsekwencją obserwacji przytoczonych przez niego okoliczności, jak np. prawidłowo ustalonego przez Sąd faktu dokonywania remontów czy postawienia ogrodzenia, czy też wynika z innych źródeł. Zdaniem Sądu odwoławczego, jeśli świadek przedstawiał tylko swoje wnioski wynikające z obserwacji zachowań sąsiadów, to wyrażał w ten sposób jedynie własną opinię co do ich woli posiadania właścicielskiego, nie zaś zdawał relację z istnienia pewnej okoliczności faktycznej; Sąd orzekający w sprawie ma prawo dokonać odmiennej oceny tego, czy z określonych zachowań osób władających rzeczą można wyprowadzić konkluzję o sprawowaniu przez nie samoistnego posiadania. Odmienne oczywiście należałoby potraktować zeznania świadka twierdzącego, że posiadacze rzeczy oświadczyli wobec niego wolę władania nią jak właściciele – takiego dowodu brak jednak w zebranych materiale. W konsekwencji uznać trzeba, że zeznania świadków we wskazanym wyżej zakresie, którego dotyczył zarzut apelacyjny, nie mogą posłużyć do poczynienia ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc pozwalających na przyjęcie istnienia samoistnego posiadania nieruchomości po stronie wnioskodawcy i jego poprzedników. Sąd Rejonowy, pomijając tę część materiału dowodowego, nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 336 i 339 k.c., stwierdzić trzeba, że nie ma racji skarżący, wywodząc, iż Sąd I instancji uznał za obalone wynikające z tego ostatniego przepisu domniemanie samoistności wykonywanego posiadania z tych jedynie przyczyn, że wnioskodawca i jego poprzednicy nie płacili podatku od nieruchomości i przypuszczali, że inny podmiot jest jej właścicielem. Autor apelacji nie chce dostrzec, że zasadniczymi okolicznościami pozwalającymi w przekonaniu Sądu Rejonowego na wzruszenie tego domniemania jest fakt dobrowolnej zgody J. W. (1) na przekształcenie jego prawa własności działki w prawo użytkowania – co równoznaczne jest z wyzbyciem się posiadania samoistnego – a następnie wnioski rodziców wnioskodawcy zmierzające do nawiązania stosunku najmu mieszkania w budynku na nieruchomości, zawieranie stosownych umów i konsekwentne wywiązywanie się z obowiązków umownych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten, kto wyraża wolę zostania najemcą, a następnie – po zawarciu stosownej umowy – sprawuje posiadanie rzeczy w sposób niewykraczający poza prawa i obowiązki najemcy, ten po prostu włada rzeczą jak najemca, co odpowiada treści posiadania zależnego opisanej w art. 336 in fine k.p.c. Objęcie rzeczy w posiadanie za zgodą właściciela i posiadanie jej w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczyłoby zresztą z reguły o posiadaniu zależnym, choćby nawet posiadacza z właścicielem nie łączył żaden stosunek prawny. Posiadacz włada wtedy rzeczą "jak" osoba mająca prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą i zgodnie z art. 336 k.c. jest posiadaczem zależnym. Mówiąc wprost, ten kto zawiera umowę najmu, wyraża w jasny sposób swoją wolę zależnego posiadania rzeczy – i ustalenie takiego faktu pozwala na obalenie domniemania posiadania samoistnego. Na marginesie zgodzić się należy z Sądem I instancji, że zawarcie umowy najmu pomieszczeń w budynku na nieruchomości niebędących odrębnym przedmiotem własności obala również domniemanie samoistnego posiadania samej nieruchomości, ponieważ nie sposób wyobrazić, aby wykonywanie władania wobec części składowej rzeczy odbywało się na innych zasadach niż sprawowanie władztwa nad całą rzeczą. Jasne jest, że posiadacz może następnie zmienić charakter swojego posiadania, jednak ciężar dowodu, że zmiana taka nastąpiła – i to w sposób jawny i niebudzący wątpliwości dla otoczenia – spoczywa na posiadaczu, który w takiej sytuacji nie korzysta z domniemania przewidzianego w art. 339 k.c. (tak np. w postanowieniu SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11, niepubl. lub w uzasadnieniu wyroku SA w Łodzi z dnia 23 października 2013 r., I ACa 542/13, niepubl.).

Wbrew wywodom skarżącego zatem, nie jest wystarczające dla przyjęcia zmiany charakteru posiadania, aby rodzice P. W., czy też wywodzący od nich swoje prawa do korzystania z rzeczy sam wnioskodawca, czuli się po każdorazowym zawarciu umowy najmu właścicielami nieruchomości, ale trzeba ponadto, aby tę swoją wolę – modyfikującą złożone wcześniej oświadczenia, z których wynika zamiar posiadania rzeczy jak najemca – ujawnili na zewnątrz. Skarżący nie wywiązał się z obowiązków dowodowych w tym zakresie, powołując się jedynie na dokonywanie remontów budynków na nieruchomości i postawienie ogrodzenia. Okoliczności te nie pozwalają przyjąć, że rodzina wnioskodawcy ujawniła swoją wolę faktycznego rozszerzenia zakresu władania nieruchomością w sposób wykluczający dalsze postrzeganie

ich jako najemców. Dokonanie nakładów ulepszających, a nawet koniecznych, na przedmiot najmu mieści się zwykle w granicach uprawnień najemcy i nawet gdyby umowa stron taką możliwość wykluczała, to ich poczynienie nie świadczyłoby jeszcze samo przez się o ujawnieniu przez najemcę woli posiadania rzeczy na zasadach właścicielskich, ale jedynie o niewykonaniu obowiązków umownych. Mogą dziwić tylko powoływane w apelacji twierdzenia faktyczne o rozbudowie budynku, uprawianiu ziemi czy zmianie sposobu zazielenienia terenu, zważywszy, że okoliczności te nie zostały wykazane ani zeznaniami świadków ani dowodem z przesłuchania samego P. W. – osoby te mówiły o ociepleniu i otynkowaniu budynku, wstawieniu nowych okien, wykonaniu ogrodzenia i wjazdu, remoncie obórki oraz wykonaniu instalacji elektrycznej. Żadna z tych prac nie wykracza poza uprawnienia najemcy, który co do zasady ma prawo ulepszać rzecz najętą i – pod warunkiem, że umowa tego nie wyklucza - odpowiednio rozliczyć się następnie z wynajmującym; jak wynika z materiału dowodowego wnioskodawca miał nawet taki zamiar. Także czynienie nakładów na nieruchomości poza lokalem samo przez się nie może potraktowane jako wyraźne ujawnienie woli władania rzeczą jak właściciel, zważywszy, że zmierzały one wprost do udogodnienia korzystania z przedmiotu najmu i także – zgodnie z intencjami P. W. – miały być przedmiotem późniejszych rozliczeń z właścicielem gruntu. Gołosłowne jest również zawarte w apelacji twierdzenie, że rodzina W. postrzegana była przez inne osoby jak właściciele nieruchomości; jak wyżej wskazano, jedynie świadek J. W. potwierdził, że w ten sposób ich traktował, ale nawet on nie zeznał, aby uważały tak inne osoby, a tym bardziej, że takie przekonanie jest czy też było powszechne.

W konsekwencji za pierwszy przejaw woli samoistnego posiadania rzeczy można by ewentualnie przyjąć dopiero wystąpienie przez P. W. z wnioskiem o zasiedzenie nieruchomości wszczynającym niniejsze postępowanie. Nie ulega wątpliwości, że w tej sytuacji nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia z art. 172 k.c., który wymaga co najmniej 20-letniego nieprzerwanego okresu samoistnego posiadania przez wnioskodawcę lub jego poprzedników. Konkluzją tego jest stwierdzenie, że Sąd I instancji prawidłowo zastosował powyższy przepis, a podniesiony w apelacji zarzut jego obrazę należy uznać za ewidentnie chybiony. Powoduje to konieczność oddalenia apelacji w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., nakazując wnioskodawcy zwrot na rzecz uczestnika postępowania kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 600,00 zł Poziom należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia został ustalony w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w związku z § 7 pkt 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). W niniejszej sprawie zachodziły podstawy do odstąpienia od wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. reguły ponoszenia przez każdego uczestnika kosztów postępowania nieprocesowego związanych z jego udziałem w sprawie, bowiem interesy wnioskodawcy i uczestników postępowania były niewątpliwie sprzeczne, jako że wnioskodawca dążył przez wszczęcie niniejszego postępowania do uszczuplenia zakresu praw Gminy A., która konsekwentnie się temu sprzeciwiała i zmuszona była ponosić koszty związane z koniecznością obrony swoich praw.